

Jak można wzmacniać więzi między rodzeństwem

Idąc za stwierdzeniem pedagoga i psychologa rozwojowego p. Doroty Zawadzkiej „Rodzeństwo nie musi się kochać, jednak warto zrobić wszystko, by się lubiło. Jeśli dzieci będą się lubić i szanować jako ludzie to zbuduje się pomiędzy nimi relacja” jako rodzice powinniśmy zastanowić się jakie stosunki panują pomiędzy naszymi dziećmi.

Bardzo ważne jest kształtowanie więzi między dziećmi od samego początku. Jeśli jest w drodze nowy członek rodziny należy przygotować dziecko na sytuację, w której znajdzie się rodzina. W tym celu można zaangażować je w przygotowania np. wybór ubranek i akcesoriów dla przyszłego rodzeństwa. Jednak najważniejsze, to rozmawiać, nazywać to, co się dzieje i zmienia. Kiedy my-dorośli nazywamy swoje uczucia pokazujemy dziecku, że można jednocześnie czuć radość, niepokój, smutek, bo coś się kończy, a coś zaczyna – uczymy je świadomości swoich uczuć. Dziecko słysząc i widząc, że rodzice mają w sobie dużo emocji i potrafią je nazwać, dostaje przykład akceptacji siebie w nowej sytuacji. Dobrym pomysłem może być także pokazanie zdjęć z pierwszego okresu życia dziecka i wspólne oglądanie, opowiadanie o tym czasie. Dla malucha będzie to informacja, że w związku z nim rodzice również byli w podobnej sytuacji, towarzyszyły temu przygotowania i czekanie. Zdjęcia z okresu ciąży, dzienniczek z informacjami o pierwszych wydarzeniach będą ciekawym uzupełnieniem rozmowy.

Organizowanie rodzinnej aktywności może mieć różne formy. Najważniejszy jest czas spędzony wspólnie. Gry planszowe, spacer, kino domowe, wycieczki, rowery, mecze, rodzinne gotowanie – co tylko przyjdzie nam do głowy. Jeżeli będziemy dbać i wzmacniać więzi rodzinne i damy przykład poprawnych relacji, gestów miłości i zaangażowania, to dzieci nauczą się tego z obserwacji i stosunki pomiędzy nimi będą układać się naturalnie. Zupełnie czymś normalnym jest pojawianie się konfliktów. Rodzic w relacji z dzieckiem ma zawsze decydujący głos – to naturalne. Natomiast relacja między rodzeństwem jest równa. Dlatego też mogą one trenować między sobą skuteczne rozwiązywanie konfliktów. Oczywiście jest, że dla młodszych dzieci, targanych trudnymi uczuciami, często najprostszym wyjściem będą rękoczyn. Nad tym zawsze należy czuwać, ale warto dawać dzieciom pewien margines swobody. Wzajemne przepychanki pozwolą im poznać własne ciało i siłę, jaką dysponują. Naszym zadaniem jest podsuwać pociechom narzędzia, które pozwolą im samodzielnie dojść do zgody. Im więcej wolności im w tym zostawimy, tym szybciej będą w stanie samodzielnie rozwiązywać problemy między sobą. Trening

zarządzania relacjami, jaki dziecko przechodzi w relacjach z rodzeństwem, stanowi nieoceniony kapitał na całe jego przyszłe życie i na budowanie związków z innymi ludźmi.

Należy pamiętać o tym, że **nie powinno się porównywać dzieci, lecz pozwolić na indywidualizm**. Zestawianie rodzeństwa ze sobą działa na niekorzyść relacji między nimi. Może rodzić napięcie, niechęć i dystans, a co najgorsze rywalizację między dziećmi. Lepiej unikać porównań, które stawiają jedno dziecko w niekorzystnym świetle. Zamiast mówić, że jedno z nich robi coś lepiej, skuteczniej będzie opisać to, co się widzi i zachęcić drugie, by się poprawiło. Nawet jeśli dzieci łączą więzy krwi i to samo wychowanie, to jednak nie muszą być do siebie podobne. Warto pozwolić im na indywidualizm, posiadanie własnych charakterów i odrębnych cech. Nie traktować jak klony i nie zakładać, że skoro jedno lubi np. kolor niebieski, to drugie też musi. Ważne jest dostrzeganie różnic między dziećmi i podchodzenie do każdego z ciekawością i intencją poznania, bez opierania tego na wartościowaniu. Bycie widzianym i przyjętym takim, jakim się jest to fundament budowania poczucia własnej wartości.

Są rzeczy wspólne i osobiste, należy pamiętać, by szanować granice. Bardzo często powtarzamy dzieciom, by dzieliły się z rodzeństwem i pamiętały o bracie czy siostrze, ale czasami zapominamy o tym, że przecież nie wszystko musi być wspólne. Własna przestrzeń, elementy w niej obecne są dla nas – dorosłych bardzo ważne, podobnie jest z dziećmi. Nawet gdy rodzeństwo dzieli ze sobą pokój, dobrze jest zadbać o to, aby każde z nich miało w tym pomieszczeniu przestrzeń, którą może zagospodarować po swojemu, indywidualnie. U młodszych dzieci może chodzić o wybór koloru pościeli czy narzuty na łóżko. Starsze będą liczyły na większą intymność, miejsce, do którego młodsze rodzeństwo nie będzie miało dostępu. Zmuszanie dziecka, by oddawało coś (ważnego dla niego) rodzeństwu sprawi, że poczuje się gorzej. Warto ustalić pewne zasady, wydzielić miejsce, w którym znajdują się wspólne zabawki/przedmioty, ale także pokazać, iż każde z dzieci ma prawo do posiadania swoich osobistych akcesoriów. Niezwykle istotny jest także szacunek do tejże własności. To dziecko ma prawo decydować, czy chce się z rodzeństwem czy kolegą podzielić zabawką, książką czy ubraniami. Dlatego już od najmłodszych lat warto pielęgnować w dzieciach nawyk pytania: „Czy mogę wziąć/pożyczyć twoją rzecz?”.

Zawsze jest czas na **dobry przykład**. Nie od dziś wiadomo, że dzieci zrobią tak, jak my

robimy, a nie jak im powiemy czy będziemy sobie życzyc. Czy dajemy im dobry przykład relacji między rodzeństwem? Czy z własnym bratem lub siostrą mamy dobre kontakty? Może warto spotykać się częściej, dzwonić do siebie nawzajem tak po prostu, bez konkretnej przyczyny, okazywać sobie uczucia, zorganizować mały zjazd rodzinny, wspominać dawne czasy, rozwiązać ewentualne spory. Rodzeństwo to wartość sama w sobie, ale tego dowiadujemy się najczęściej w starszym wieku, dlatego – zadbajmy o dobre relacje z naszymi najbliższymi i dajmy dzieciom najlepszy możliwy przykład.

Renata Kowalska
pedagog